

Sygn. akt II AKa 281/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak (spr.)
Sędziowie:	SA Krzysztof Eichstaedt SA Jarosław Papis
Protokolant:	st.sekr.sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r.

sprawy

K. P.

oskarżonego z art. 148 §1 kk; art. 190 §1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 października 2013 r., sygn. akt IV K 143/12

na podstawie art. 437 §1 kpk, art. 438 pkt 4 kpk i art. 624 §1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uchyla orzeczenie o karze łącznej;

b) wymierzoną oskarżonemu karę za czyn przypisany w pkt 1 sentencji wyroku podwyższa do 13 (trzynastu) lat pozbawienia wolności;

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

3. na podstawie art. 85 kk, art. 86 §1 kk i art. 91 §2 kk wymierza oskarżonemu karę łączną 13 (trzynastu) lat pozbawienia wolności;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J. kwotę 738 (siedmuset trzydziestu ośmiu) złotych, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

5. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 18 października 2013 r. uznał K. P. za winnego tego, że:

I. w dniu 24 listopada 2011 roku w Ł., działając w zamiarze ewentualnym czyli przewidując możliwość pozbawienia życia R. N. i godząc się na to, zadał R. N. cios nożem kuchennym o długości całkowitej 31 cm i długości ostrza 19 cm w lewą stronę klatki piersiowej powodując ranę oseklowatego kształtu o wymiarach 18 na 5 do 10 mm i głębokości około 10 cm przebiegającą skośnie poprzecznie od góry i boku ku dołowi i przyśrodkowo wnikającą do jamy opłucnej lewej poprzez III przestrzeń międzyżebrową, a następnie do worka osierdziowego na przedniej powierzchni oraz w mięsień przedniej przegrody międzykomorowej serca i do światła lewej komory serca, co spowodowało tamponadę worka osierdziowego, krwiak lewej jamy opłucnej i odmę opłucnową lewostronną, które to obrażenia spowodowały śmierć gwałtowną R. N. na skutek rany klutej drażącej do serca, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 kk za ciąg trzech przestępstw kradzieży z włamaniem kwalifikowanych z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i art. 91 § 1 kk po odbyciu łącznie kary przekraczającej rok pozbawienia wolności za wskazane wyżej przestępstwa kradzieży z włamaniem, jak i wcześniejsze skazanie za przestępstwo rozboju z art. 210 § 1 kk z 1969 roku, w rozmiarach przekraczających w wypadku każdego z tych skazań kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu ostatnio orzeczonej kary pozbawienia wolności za przestępstwa kradzieży z włamaniem

i przyjmując, że czyn oskarżonego wyczerpuje dyspozycję art. 148 §1 w zw. z art. 64 §2 kk, na podstawie powołanych przepisów wymierzył oskarżonemu karę 10 lat pozbawienia wolności.

Powołanym na wstępie wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi uznał K. P. nadto za winnego tego, że:

II. w okresie od połowy maja do 7 sierpnia 2011 roku w Ł., działając ze z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, na korytarzu i podwórzu kamienicy przy ulicy (...) groził M. K.

-.

- w połowie maja 2011 roku podpaleniem i pozbawieniem życia
- 7 sierpnia 2011 roku spowodowaniem obrażeń ciała poprzez oblanie kwasem i oszpecenie, przy czym groźby te przekazywał również A. Ż. z zamiarem, aby dotarły do M. K.,

a przedmiotowe groźby spowodowały u M. K. uzasadnioną obawę ich spełnienia, oskarżony zaś działał publicznie, bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, czym wyczerpał dyspozycję art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 57a § 1 kk,

II. w okresie od 26 sierpnia do 3 września 2011 roku w Ł., działając ze z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, na korytarzu i podwórzu kamienicy przy ulicy (...), groził G. K., w dniach 26 sierpnia i 3 września 2011 roku, pozbawieniem życia, przy czym groźby te spowodowały u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę ich spełnienia, oskarżony zaś działał publicznie, bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego

i przyjmując, że oba opisane w pkt II i III czyny ciągle zostały popełnione w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu, czyli stanowiły ciąg przestępstw określony w art. 91 §1 kk, a czyn oskarżonego wyczerpał dyspozycję art. 190 §1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 57a §1 kk w zw. z art. 91 §1 kk, sąd na podstawie art. 190 §1 kk w zw. z art. 57a §1 kk i art. 91 §1 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności.

W miejsce orzeczonych kar jednostkowych sąd na podstawie art. 85 kk, 86 §1 kk i art. 91 §2 kk wymierzył oskarżonemu karę łączną 10 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, orzekając zarazem na podstawie art. 62 kk terapeutyczny system jej odbywania, obejmujący leczenie odwykowe przeciwalkoholowe. Ponadto sąd:

- na podstawie art. 57a §2 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych M. K. i G. K. nawiązki w kwotach po 1000 zł każda;
- na podstawie art. 63 §1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 25 listopada 2011 r. do 18 października 2013 r.;
- rozstrzygnął o wynagrodzeniu dla obrońcy z urzędu i kosztach sądowych, zwalniając oskarżonego od obowiązku ich poniesienia na rzecz Skarbu Państwa.

Apelacje od tego wyroku wywiedli prokurator i obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył orzeczenie na niekorzyść oskarżonego w zakresie rozstrzygnięcia o karze za czyn z pkt I i podnosząc zarzut rażącej jej niewspółmierności – a co za tym idzie niewspółmierności kary łącznej pozbawienia wolności – wynikającej z niepełnego uwzględnienia stopnia społecznej szkodliwości czynu i okoliczności zabójstwa, a w szczególności stanu nietrzeźwości oskarżonego, jego uprzedniej karalności, działania w warunkach recydywy wielokrotnej wnosił o wymierzenie oskarżonemu za czyn z pkt I kary 15 lat pozbawienia wolności i kary łącznej w takim samym wymiarze.

Obrońca oskarżonego zarzucił z kolei błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wyroku przez:

- a) ustalenie, iż oskarżony godził się ze śmiercią pokrzywdzonego R. N., w sytuacji, gdy będące źródłem takiego ustalenia okoliczności, przywołane przez sąd, nie mogą jednoznacznie wskazywać na istnienie zamiaru ewentualnego,
- b) wywiedzenie, iż po stronie pokrzywdzonych M. K. i G. K. istniała uzasadniona obawa spełnienia gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego w sytuacji, gdy w świetle zeznań M. K., A. Ż. oraz G. K. złożonych na rozprawie, uprzednie groźby nagminnie kierowane przez oskarżonego w tożsamy okolicznościach (w stanie upojenia alkoholowego) nigdy nie były wprowadzane w życie, co uniemożliwia – przy braku innych danych – słuszne wywiedzenie, aby groźby wypowiedziane w czasie objętym skazaniem miały wzbudzić u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę ich spełnienia.

Obrońca wnosił w związku z podniesionymi zarzutami o przypisanie oskarżonemu w miejsce czynu z pkt I występku zakwalifikowanego z art. 156 §1 pkt 2 w zw. z §3 kk oraz wymierzenie za ten czyn kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia oraz o uniewinnienie oskarżonego od pozostałych zarzucanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Dalej idąca jest apelacja obrońcy. Wymaga więc omówienia w pierwszej kolejności. Nie jest ona trafna. Podstawowa dla sprawy okoliczność, a więc sprawstwo oskarżonego w odniesieniu do zarzucanych mu czynów, nie jest w niej podważana. Należy jednak stwierdzić, że sąd I instancji w sposób rzetelny i kompetentny zebrał materiał dowodowy, bardzo wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje szczegółowo i wyczerpująco uzasadnił. Sąd I instancji wydając wyrok rozważył wszystkie okoliczności sprawy i ocenił je zgodnie z wymogami procedury karnej. Dokonana ocena dowodów uwzględnia zasady wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd odniósł się jednocześnie do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał na przesłanki dokonanej oceny. Tok rozumowania sądu I instancji, przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Obrońca w odniesieniu do pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów wywodzi, że samo uderzenie drugiego człowieka nożem nie prowadzi do prawidłowej konkluzji o godzeniu się jednocześnie na skutek śmiertelny u zaatakowanego, bowiem uświadomiona możliwość zranienia nie jest tym samym co uświadomiona możliwość spowodowania śmierci. Z taką ogólną tezą należy się, rzecz jasna, zgodzić, gdyż nie zawsze użycie noża i skierowanie go przeciwko innemu człowiekowi oznacza, że sprawca miał zamiar, choćby ewentualny, wywołania skutku śmiertelnego.

W każdym wypadku zależy to od okoliczności zdarzenia, a nade wszystko rozmiarów i cech użytego noża (długość ostrza, rodzaj zakończenia ostrza), siły uderzenia i miejsca, w które ugodził sprawca. Nie ma więc na ogół podstaw do przypisania takiemu sprawcy przestępstwa zabójstwa, gdy uderza nożem np. w kończynę ofiary lub nóż ma krótkie ostrze, niezdadne do głębokiego wniknięcia w ciało ofiary i wywołania groźnych obrażeń, albo z uwagi na rodzaj zakończenia nie nadaje się nawet do przebicia odzieży, jaką ofiara ma na sobie. Z tego względu użycie w apelacji twierdzeń ogólnych, choćby trafnych, bez odniesienia ich do konkretnych okoliczności, nie może prowadzić do zakwestionowania prawidłowości ocen sądu I instancji. W tej sprawie konkrety są natomiast takie, że oskarżony użył noża o długości brzeszczota 19 cm i ostro zakończonego, który ze wszech miar nadawał się do głębokiej penetracji ciała pokrzywdzonego R. N. i uszkodzenia ważnych dla życia organów. Oskarżony wyprowadził cios z siłą na tyle dużą, że nóż przebił kurtkę, sweter i koszulę, w które pokrzywdzony był ubrany i wniknął w jego ciało na 10 cm, drążąc aż do lewej komory serca. Spowodowało to tamponadę worka osierdziowego, krwiak lewej jamy opłucnej i lewostronną odmę opłucnową. Z uzupełniającej opinii biegłej E. M. złożonej na rozprawie głównej wynika, że na skutek doznanych obrażeń wewnętrznych śmierć pokrzywdzonego była nieunikniona, nawet gdyby niezwłocznie udzielono mu pomocy lekarskiej. Innymi słowy – nie miał żadnych szans na przeżycie. Obrońca podnosi, że brak jest przesłanek do przyjęcia, że uderzenie nożem przez oskarżonego było w ogóle z góry i świadomie nakierowane na jakikolwiek szczegółowy obszar ciała pokrzywdzonego, zadane natomiast zostało niejako „na ślepo”. W tym skarżący upatruje przeszkody do przypisania oskarżonemu zamiaru pozbawienia R. N. życia, a jego odpowiedzialność sytuuje na płaszczyźnie art. 156 §1 pkt 2 kk. To argument nieprzydatny do wykreślenia wyraźnej granicy między tymi dwoma umyślnymi przestępstwami. Bo przecież różnica sprowadza się tu głównie do rodzaju zamiaru, jakim w obu tych wypadkach kieruje się sprawca. Zresztą wobec przywołanego przez obrońcę argumentu w większym stopniu chodziłoby tu o granicę między występkiem przewidzianym w art. 156 §3 kk, a zbrodnią z art. 148 §1 kk z tej racji, że przecież pokrzywdzony na skutek działania oskarżonego utracił życie. Linia podziału jest jednak w tej sprawie wyraźnie nakreślona przez okoliczności przedmiotowe, o których była już wcześniej mowa. Poza tym nawet gdyby oskarżony nie mierzył w konkretne miejsce na ciele pokrzywdzonego – jak argumentuje obrońca – to bez wątpienia kierował ostrze noża w korpus pokrzywdzonego. Musiał więc liczyć się z tym, że przy rodzaju narzędzia, jakim dysponował i sile ciosu, który nim zadał, doprowadzi to do śmierci R. N.. Dokonana przez sąd I instancji ocena czynu oskarżonego, jako przestępstwa z art. 148 §1 kk, jest w tej sytuacji w pełni prawidłowa.

W wypadku przypisanych oskarżonemu czynów, polegających na kierowaniu gróźb karalnych wobec M. K. i G. K., obrońca w wywiedzionej apelacji kwestionuje jedno ze znamion występku z art. 190 §1 kk, a mianowicie wystąpienie po stronie pokrzywdzonych uzasadnionej obawy, że groźby zostaną spełnione. Ważny jest bowiem subiektywny odbiór takich gróźb. Obrońca wskazuje przy tym, że już wcześniej, gdy oskarżony przebywał w związku faktycznym z M. K., zdarzało się, że w stanie nietrzeźwości groził jej lecz nigdy nie były to realne zapowiedzi wyrządzenia jej krzywdy. Nie zostały bowiem wprowadzone w życie, o czym kolejny partner M. K., a więc G. K., wiedział. Rację w tym sporze o ocenę prawną zachowań oskarżonego, które niewątpliwie miały miejsce, należy przyznać sądowi I instancji. M. K. zakończyła związek z oskarżonym i znalazł sobie nowego mężczyznę. Wiedziała, że oskarżony pod wpływem alkoholu stawał się agresywny i wiedziała, że oskarżony w kwietniu 2011 r. oblał się spirytusem i podpalił. Pośrednio wiedział o tym także G. K.. Skoro więc oskarżony kilkakrotnie przychodził nietrzeźwy do posesji pokrzywdzonych i groził, że ich podpali i zabije, a w rozmowie z A. Ż. wykrzykiwał, że obleje M. K. kwasem i oszpeci, to takie zachowania mogły wywołać uzasadnioną obawę popełnienia przez oskarżonego przestępstwa. Wiarygodnie brzmią więc ich twierdzenia, że bali się oskarżonego. Każdy inny człowiek w obliczu takich gróźb czułby się zagrożony, tym bardziej, że w wypadku wspomnianych gróźb oszpecenia, oskarżony demonstrował butelkę z jakimś płynem. W odbiorze pokrzywdzonej był przygotowany do wprowadzenia swoich zapowiedzi w czyn. W tej sytuacji prawidłowość rozstrzygnięcia sądu I instancji nie budzi zastrzeżeń. Apelacja obrońcy nie prowadzi zatem do skutecznego zakwestionowania zaskarżonego wyroku.

Trafna jest natomiast apelacja prokuratora, dotycząca kary orzeczonej za przestępstwo zabójstwa i w konsekwencji kary łącznej pozbawienia wolności. Kara 10 lat pozbawienia wolności, orzeczonej za czyn z art. 148 §1 kk jest rażąco, niewspółmiernie łagodna. W niewielkim tylko stopniu przekracza próg ustawowego minimum, a przecież nie brak w sprawie ważnych okoliczności o niekorzystnej dla oskarżonego wymowie. Najważniejsza z nich jest

taka, że oskarżony dopuścił się najgroźniejszego z przestępstw w warunkach recydywy wielokrotnej. Popelniał już uprzednio przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu z rozdziału XIX kodeksu karnego. Dokonał zabójstwa w stanie głębokiej nietrzeźwości, na tle sporu pozbawionego wyraźnej przyczyny, powstałego podczas alkoholowej libacji. Dotychczas orzekane kary pozbawienia wolności, a także stosowane środki probacyjne, nie wpłynęły na zmianę postawy oskarżonego, okazały się bezskuteczne. Tym okolicznościom sąd I instancji najwyraźniej nie przydał należytego znaczenia, podobnie jak tym, które odnoszą się do funkcji ogólnoprewencyjnej kary. Sąd I instancji sam zresztą ocenił, że kary, które orzekł za przypisane oskarżonemu przestępstwa, są łagodne. Wobec jednak wyraźnej przewagi okoliczności obciążających nad łagodzącymi orzeczona zaskarżonym wyrokiem kara za czyn z pkt I nie jest ani wyważona, ani sprawiedliwa. Jak wspomniano, nie brak w sprawie także okoliczności łagodzących, które dostrzegł i uwzględnił sąd I instancji. Stanowią one przeszkodę do uznania apelacji prokuratora za zasadną w całości. Mając je na uwadze, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i karę za czyn z pkt I podwyższył do 13, a nie 15 lat pozbawienia wolności, jak domagał się tego prokurator. Karę łączną orzekł zaś z zastosowaniem najkorzystniejszej dla oskarżonego zasady łączenia kar jednostkowych, gdyż związek podmiotowo-przedmiotowy popełnionych przez oskarżonego przestępstw nie jest odległy.

Wysokość wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu uwzględnia aktualne stawki za czynności adwokackie i nakład pracy obrońcy.

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję z powodów, które legły u podstaw analogicznej decyzji podjętej przez sąd merytoryczny.